Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
na 61. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 czerwca 2026 r.

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stefana Krajewskiego

Moje oświadczenie dotyczy zasad monitorowania suszy przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

Problem suszy coraz częściej dotyka i będzie dotykać wielkie obszary i połacie Polski. Wysokie temperatury, z którymi mamy aktualnie do czynienia, nie są przypadkiem. Wszystko to wynika ze zmian klimatu, z którymi mamy do czynienia. Ale w dużej części ten problem odczuwają bezpośrednio rolnicy.

Obecna ocena zagrożenia suszą rolniczą opiera się głównie na analizie warunków pogodowych w okresach mniej więcej od kwietnia do września. W praktyce jednak produkcja rolnicza, zwłaszcza uprawy zbóż ozimych i rzepaku ozimego, ale także wielu innych roślin, zależy od ilości opadów i zasobów wody glebowej gromadzonych przez cały okres wegetacyjny, a często również w miesiącach jesiennych i zimowych poprzedzających sezon produkcyjny. Niedobór opadów w okresie jesiennym, zimowym lub wczesnowiosennym ma bezpośredni wpływ na rozwój roślin korzeniowych, przezimowanie roślin oraz potencjał plonowania. Dlatego ograniczenie analiz jedynie do części roku nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji gospodarstw rolnych i może prowadzić do zaniżenia szacunku strat spowodowanych niedoborem wody.

W związku z tym proszę o przeanalizowanie obecnych zasad monitorowania suszy rolniczej, uwzględnienie sumy opadów oraz bilansowania wodnego za cały okres wegetacyjny, w szczególności w przypadku upraw ozimych, także okresu jesienno-zimowego, dostosowanie metod oceny suszy do rzeczywistych potrzeb wszystkich upraw rolniczych, w tym zbóż i rzepaku. Uważam, że taka zmiana pozwoli na bardziej rzetelną ocenę skutków suszy i lepsze odzwierciedlenie warunków, w jakich funkcjonują polscy rolnicy.

O złożenie tego typu oświadczenia zwrócili się do mnie rolnicy z powiatu koszalińskiego, ale zakładam, że nie tylko rolnicy z tego powiatu, lecz także rolnicy w całej Polsce mają podobne problemy.

Stanisław Gawłowski